

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

po rozpoznaniu w Izbie Karnej
w dniu 18 października 2023 r.
na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.
sprawy **R. W.**
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach
z dnia 2 grudnia 2022 r., sygn. VI Ka 683/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Bytomiu
z dnia 23 sierpnia 2022 r., sygn. II K 145/21
na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

1. **oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
2. **obciążyć skazanego R. W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;**
3. **zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu R. W. – radcy prawnego W. B. (Kancelaria Radcy Prawnego w B.) kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2022 roku, sygn. akt II K 145/21, Sąd Rejonowy w Bytomiu uznał R. W. za winnego tego, że w okresie od 19 października 2017 roku do 21 października 2017 roku w B., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dwukrotnie, tj. w nocy z 19 na 20 października 2017 roku oraz w dniu 21 października 2017 roku doprowadził małoletnią poniżej 15 roku życia W. J. (lat 14) do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu jej piersi i krocza, czym wyczerpał znamiona występkę z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu ustawy Kodeks karny obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 roku i za to na podstawie art. 200 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności. Nadto – na podstawie art. 41a § 2 i 4 k.k. oraz art. 43 § 1 k.k. – orzekł środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną W. J. osobiście, telefonicznie, a także za pośrednictwem innych środków masowego komunikowania się na odległość oraz zakaz zbliżania się do niej na odległość nie mniejszą niż 50 metrów przez okres 5 lat.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł oskarżony. W opisowym środku odwoławczym wskazał, iż jego skazanie jest niesłusznie i wynika z intrygi świadka B. W. (obecnie G.). Nadto oskarżony odwołał się do korzystnych dlań fragmentów zeznań świadków.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2022 roku, sygn. akt VI Ka 683/22, Sąd Okręgowy w Katowicach utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od powyższego wniósł obrońca skazanego zarzucając:

1. naruszenie art. 79 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., bowiem pomimo zaistnienia przesłanek zastosowania obrony obligatoryjnej z uwagi na wadę wzroku R. W., który z tego powodu jest osobą o znacznym stopniu niepełnosprawności oraz niezdolną do samodzielnej egzystencji, nie był on na rozprawie przed sądem odwoławczym reprezentowany przez obrońcę, co uniemożliwiło mu podjęcie skutecznej obrony oraz zapoznanie się z treścią wszystkich dokumentów znajdujących się w aktach sprawy;

2. rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść skarżonego orzeczenia, a to art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie i ustosunkowanie się przez sąd okręgowy do zarzutów i argumentacji skargi apelacyjnej, co wskazuje na nieprawidłowe przeprowadzenie przez sąd *ad quem* kontroli instancyjnej orzeczenia sądu rejonowego, a nadto przejawia się w tzw. „efekcie przeniesienia” w następstwie niedostrzeżenia przez sąd odwoławczy uchybień opisanych przez skarżącego w zwyczajnym środku odwoławczym, wniesionym przez skazanego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

W kontekście postawionego przez obrońcę zarzutu o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej przypomnieć trzeba, że to nie jakiekolwiek ułomności w widzeniu, lecz dopiero zniesienie funkcjonowania zmysłu wzroku w sposób choćby uniemożliwiający samodzielne czytanie, w sytuacji nieposiadania obrońcy z wyboru, wywoływałoby obowiązek wyznaczenia go z urzędu na podstawie powyższego przepisu, jak też i aktualizowałoby zakaz procedowania bez jego udziału w sytuacjach przewidzianych w art. 79 § 3 k.p.k. oraz art. 450 § 1 k.p.k. (postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2017 r., III KK 225/17, LEX nr 2342144). Dostrzec trzeba, że skazany, po zakończeniu postępowania odwoławczego, dołączył do akt sprawy orzeczenie lekarza orzecznika ZUS wskazujące, że jest on niezdolny do samodzielnej egzystencji w związku ze stanem narządu wzroku. Dokument ten nie przedstawiał żadnego szerszego opisu schorzenia. Tymczasem na przestrzeni prowadzonego postępowania karnego R. W. wielokrotnie przesyłał do sądów obu instancji odrębne pisma procesowe, w których literalnie przytaczał zeznania świadków, cytując je w taki sposób, w jaki zostały zaprotokołowane. Nie

sposób także pominąć sposobu redakcji i układu własnoręcznych pism skazanego, które, częstokroć sporządzane na kartce w kratkę, pisane były w sposób wyraźny i ułożony. Przyjęty przez skazanego sposób zachowania trafnie wyłuszczonego został przez sąd odwoławczy, który dostrzegł sytuację, kiedy to R. W. już po zamknięciu rozprawy ostentacyjnie wyjął lupę i stwierdził, że posiada orzeczenie o niepełnosprawności i powinien mieć obrońcę. Na poprzednich etapach postępowania skazany jednak okoliczności tej w żaden sposób nie sygnalizował. Na tle powyższego, działanie skazanego uznać należy jako element wyrachowanej taktyki procesowej, a nie realną przypadłość przemawiającą za zaistnieniem obligatoryjnej obrony. Wobec powyższych okoliczności omawiany zarzut należało uznać za oczywiście bezzasadny.

Równie niezasadny był drugi z kasacyjnych zarzutów, podnoszący rażące naruszenie prawa procesowego, a to art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Lektura tego zarzutu i towarzyszącej mu argumentacji nakazuje jednoznaczne przyjęcie, iż w sposób oczywisty nie wpisuje się on w ramy reżimu kasacyjnego. Wprawdzie skarżący wskazywał, że sąd odwoławczy nie wywiązał się z funkcji kontrolnej, lecz poza wyrażanym brakiem akceptacji dla wyników postępowania odwoławczego nie dowiódł, na czym owo uchybienie sądu *ad quem* konkretnie miałyby polegać. Poza nawiązaniem do orzecznictwa objaśniającego istotę obowiązków spoczywających na sądzie II instancji, niewątpliwie cała przedstawiona w nadzwyczajnym środku zaskarżenia argumentacja sprowadziła się do kontestowania oceny dowodów, która to pozostawała wszak w gestii sądu I instancji. Materia ta zgodnie z art. 519 k.p.k. nie podlega kasacyjnej kontroli, gdyż była już przedmiotem wnikliwej kontroli odwoławczej, która wbrew sformułowanemu zarzutowi dokonana została w sposób rzetelny. Omawiany zarzut posiada wprost apelacyjny charakter i w takiej formie mógł zostać skierowany jedynie przeciwko orzeczeniu sądu I instancji w zwykłym środku odwoławczym. Prezentowane w tym zakresie zapatrywanie skarżącego są niczym innym jak wyrazem li tylko jego subiektywnej interpretacji zgromadzonych dowodów. Artykułowana w kasacji treść mogłaby być modelowym zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k., którego dopuszczalność w postępowaniu kasacyjnym ograniczona jest jednak wyłącznie do sytuacji, gdy sąd odwoławczy czyni własne ustalenia faktyczne, a tak w niniejszej

sprawie nie było. Tym samym wobec faktu, iż z opisanych wyżej przyczyn powyższy zarzut wymogom postępowania kasacyjnego nie sprostął, uznać go należało za oczywiście bezzasadny.

W związku z oddaleniem kasacji Sąd Najwyższy obciążył skazanego R. W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego. Jednocześnie, na podstawie art. 626 § 2 k.p.k., art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U.2022.1184 t.j.) i § 2 pkt 1, § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2019.18 t.j.) oraz § 11 ust. 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2023.1964 z późn. zm.) przyznano obrońcy z urzędu wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie kasacji. Rozstrzygając w przedmiocie zasadności tego wniosku, Sąd Najwyższy orzekł w oparciu o przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Określając jednak wysokość wynagrodzenia w sprawie, w której w pierwszej instancji orzekał Sąd Rejonowy w Bytomiu, Sąd Najwyższy uwzględnił wnioski wynikające z aktualnego orzecznictwa podjętego w tym przedmiocie przez Trybunał Konstytucyjny (vide w szczególności wyrok TK z dnia 23 kwietnia 2020 r., SK 66/19, OTK-A 2020, nr 13; wyrok TK z dnia 20 grudnia 2022 r., SK 78/21, OTK-A 2023, nr 20) i kierował się treścią przywołanych w komparycji przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(M.R.

(r.g.))

